

CZĘŚĆ CZWARTA: WIZJE ŁADU SPOŁECZNEGO

Poza pytaniami sondującymi stosunek badanych do zaistniałych faktów naszego życia społeczno-politycznego, respondentom zadano pytanie, którego zamiarem było poznanie proponowanej przez nich wizji ładu społecznego, zasad organizacji społecznej. Treść tego pytania brzmiała: "Wiele ostatnio dyskutuje się o zmianach w zarządzaniu gospodarką i w życiu społeczno-politycznym kraju. Poniżej przedstawiamy Panu/i/ listę rozmaitych zasad, na których oprócz można organizację życia w Polsce lat 80-tych. Chcemy zapytać, w jakim stopniu popiera Pan/i/ lub odrzuca poniższe zasady". Był to w istocie duży blok pytań, dotyczący generalnie dwóch spraw: sposobu sprawowania władzy - proponujący zasady monocentryczne i policentryczne oraz wizje sprawiedliwości społecznej - eksponującej zasady egalitarne i nieegalitarne /a właściwie "efektywnościowe"/.

1. Modele sprawowania władzy i sprawiedliwości społecznej

Jak widać z danych tabeli 1,2,3 i 4, w ramach każdej z tych dwu kwestii dotyczących sposobu sprawowania władzy oraz wizji

sprawiedliwości społecznej, proponowane były kontrastowe rozwiązania. Już sama analiza rozkładów odpowiedzi nasuwa interesujące wnioski. Spójrzmy najpierw na odsetki odpowiedzi^x; na pytanie przyporządkowane modelom sprawowania władzy wedle zasad policentrycznych i monocentrycznych /tabele 1 i 2/.

Porównanie rozkładów zamieszczonych w tych dwu tabelach prowadzi do wniosku, iż o ile stosunek badanych do modelu samorządowo-policentrycznego jest zdecydowanie pozytywny, o tyle stosunek do modelu monocentrycznego jest bardziej zróżnicowany, choć w generalnej tendencji jest to stosunek negatywny. Interesujące jest, że tak powszechne poparcie zasad samoorganizacji społecznej, oscylujące w przedziale 80 - ponad 90% współistnieje z mniej zdecydowanym /choć wyraźnym/ zanegowaniem wizji monocentrycznej, będącej zaprzeczeniem wizji policentrycznej. Intuicję tę potwierdzają stosunkowo niskie ujemne wartości współczynników korelacji pomiędzy poszczególnymi parami wzajemnie sprzecznych zasad /max wartość $N = - 39/$. Do zjawiska słabej spójności poglądów respondentów w kwestii preferowanego ładu społecznego powrócimy w dalszej części opracowania.

Oto jak z kolei wygląda stosunek badanych do dwu kontrastowych zasad sprawiedliwości społecznej, które zgrupowaliśmy w modelu egalitarnym i efektywnościowo-nieegalitarnym.

^x Rozkłady te prezentujemy według wydzielonych powyżej bloków pytań w celu jasności wykładu, w ankiecie pytania te nie były natomiast ułożone w jakimś porządku.

Tabela 1. Zasady sprawowania władzy - Model policentryczny
 /N = 2510/

Treść zasady	Zdecyd. popie- ram	Raczej popie- ram	Raczej odrzu- cam	Zdecyd. odrzu- cam	Trudno powie- dzieć	Brak odp.
Zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym narodu	52,8	26,5	10,1	3,7	5,3	1,6
Zwiększenie udziału bezpartyjnych w sprawowaniu władzy	72,4	19,3	2,5	1,6	3,9	0,3
Wprowadzenie pełnej samorządności zakłogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem	57,0	28,7	7,6	1,6	4,9	0,2
Zwiększenie kontroli społeczeństwa nad władzą	70,8	21,6	2,9	0,8	3,6	0,3
Rozszerzenie wolności słowa i rozpowszechniania opinii krytykujących politykę władz	58,4	24,7	7,8	3,1	5,8	0,2
Decydowanie o najważniejszych sprawach przez władze terenowe z ograniczeniem roli władz centralnych	48,3	31,3	7,9	4,4	7,8	0,3

Tabela 2. Zasady sprawowania władzy - Model monocentryczny
 /N = 2510/

Treść zasady	Zdecyd. popie- ram	Raczej popie- ram	Raczej odrzu- cam	Zdecyd. odrzu- cam	Trudno powie- dzieć	Brak odp.
Ograniczenie udziału kościoła do spraw czysto religijnych	28,1	19,8	25,2	19,3	5,7	1,9
Umocnienie roli partii w sprawowaniu władzy	11,4	21,2	28,7	26,6	11,4	0,7
Zwiększenie kontroli władzy nad społeczeństwem	25,1	23,4	21,7	21,4	7,9	0,5
Ograniczenie rozpowszechniania opinii krytykujących politykę władzy	10,2	14,4	25,4	42,6	7,1	0,3
Decydowanie silnej władzy centralnej o wszystkich najważniejszych sprawach	22,2	18,7	26,8	23,8	8,1	0,4

Tabela 3. Model egalitarny
/N = 2510/

Treść zasady	Zdecyd. popie- ram	Raczej popie- ram	Raczej odrzu- cam	Zdecyd. odrzu- cam	Trudno powie- dzieć	Brak odp.
Ograniczenie za- robków dla naj- wyżej zarabia- jących	70,6	19,0	5,1	3,4	1,8	0,1
Realizacja poli- tyki pełnego zatrudnienia	50,3	27,1	9,8	5,4	7,0	0,4
Zapewnienie mniej więcej równych dochodów wszy- stkim obywatelom	44,9	25,1	18,2	8,1	3,6	0,1

Tabela 4. Model "nieegalitarno-efektywnościowy"

/N = 2510/

Treść zasady	Zdecyd. popie- ram	Raczej popie- ram	Raczej odrzu- cam	Zdecyd. odrzu- cam	Trudno powie- dzieć	Brak odp.
Zwalnianie z pra- cy nieefektyw- nych pracow- ników	68,5	21,8	4,9	1,3	3,2	0,3
Zamykanie przed- siębiorstw które nie przynoszą zysków	62,4	22,7	7,1	1,6	5,8	0,4
Surowe konsek- wencje wobec niegospodar- ności i mar- notrawstwa majątku spo- łecznego	92,6	6,3	0,3	0,2	0,6	-
Wynagradzanie ściśle wg wy- dajności i jakości pracy	82,3	14,6	1,2	0,3	1,5	0,1
Zapewnienie ra- czej silnie zróżnicowa- nych dochodów zależnie od kwalifikacji i stanowiska	25,8	28,1	25,1	14,2	6,5	0,3

Pierwszy wniosek nasuwający się z porównania rozkładów w tabelach 3 i 4 jest taki, że respondenci udzielają w zasadzie jednakowego poparcia zasadom egalitarnym i efektywnościowym. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że wyróżnione tu dwa modele zasad sprawiedliwości nie są całkowicie ze sobą sprzeczne /tak jak to było poprzednio/^x. Można sobie wyobrazić system społeczny, który jest i egalitarny i efektywny. Być może tak rozumowali ci respondenci, którzy popierali np. zarówno "zapewnienie mniej więcej równych dochodów wszystkim obywatelom" i "wynagradzania ściśle wg wydajności i jakości pracy" /wartość $r = .10$ istotna statystycznie/. Współistnienie tych dwu poglądów wymaga jednak przyjęcia założenia, że wszyscy pracują jednakowo wydajnie. Pozostaje otwarty problem, czy pozytywny /choć słaby/ związek między wyborami tych dwu zasad był wynikiem takiej refleksyjnej analizy prowadzonej przez respondentów, czy też innych czynników. Wśród nich nie można wykluczyć zmęczenia spowodowanego faktem, iż rozpatrywany zestaw 19 pytań dotyczących zasad organizacji życia społecznego, umieszczony został w końcowej części ankiety. Nie można również wykluczyć znanej skądinąd psychologicznej predyspozycji respondentów, którzy szczególnie w bardziej trudnych i abstrakcyjnych kwestiach skłonni są raczej "popierać" niż "odrzucać" przedkładane im do "wyboru" poglądy i to w pewnym sensie niezależnie od owych poglądów.

^xUwaga na marginesie: stosunkowo niejednoznaczny pogląd respondentów w kwestii "silnie zróżnicowanych dochodów, zależnie od kwalifikacji i stanowiska" jest być może wynikiem dość niefortunnego połączenia "kwalifikacji i stanowiska". W społecznej świadomości zgoda na premiowanie kwalifikacji wcale nie idzie w parze ze zgodą na premiowanie "stanowiska" - szczególnie po sierpniu! Analogicznie: ktoś po ujawnieniu wielkich afer gospodarczych byłby przeciwny "surowym konsekwencjom" - w efekcie pogląd popiera ok. 100%.

Interesujący jest brak związku /a precyzyjnie i ślad związku pozytywnego/ między innymi parami wyborów, które także zdawałyby się pozostawać w sprzeczności: "zamykanie przedsiębiorstw, które nie przynoszą zysku" i "realizacja polityki pełnego zatrudnienia". Podobnie jak w poprzedniej analizie - dotyczącej zasad sprawowania władzy - tak i w tej mamy do czynienia ze słabymi, negatywnymi związkami korelacyjnymi pomiędzy parami przeciwstawnych wyborów. W niektórych zaś przypadkach jest to brak związku, bądź wręcz związek pozytywny - na co wskazywaliśmy wyżej. Może więc analogicznie można byłoby stawiać hipotezę o słabej spójności poglądów respondentów w kwestii pożądanых zasad sprawiedliwości społecznej? Nasuwa się tu jasno jedno wyjaśnienie: silna akceptacja zarówno ładu egalitarnego, jak i "efektywnościowego" skłania do hipotezy, że respondenci chcą po prostu "dobrego" ładu społecznego, w którym mieszczą się zarówno silnie wbudowane w społeczną świadomość ideały egalitarne, jak i postulaty premiovania efektywności i wydajności. W tym kontekście nie tyle należałoby akcentować słabą spójność wyborów, co raczej zdecydowaną akceptację pewnych haseł i wartości ideologicznych, które są tradycyjnie mocno pożądane w naszym społeczeństwie. Hasła "płacy wg pracy", czy też "pełnego zatrudnienia" i "ograniczenia zarobków dla najwyżej zarabiających" zawsze, a szczególnie po sierpniu 80, budziły pozytywny oddźwięk emocjonalny. Jest tak niezależnie od faktu na ile te - wydawałoby się czasami sprzeczne - zasady można uczynić osią konstrukcyjną jednego systemu społecznego.

Próbując podsumować tę część rozważań nad wynikami wyborów

zarówno w ramach zasad sprawowania władzy, jak i w ramach zasad sprawiedliwości społecznej chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko. Kwestią, w stosunku do której poglądy badanych były relatywnie najbardziej niejednolite /choć z wyraźną przewagą ocen negatywnych/ jest monocentryczny sposób sprawowania władzy - czyli w dużym stopniu system istniejący. Natomiast wszystkie pozostałe wizje: tzn. policentryczny sposób sprawowania władzy, egalitaryzm i premiowanie efektywności zostały ocenione zdecydowanie pozytywnie. Jeśliby odrzucić, lub zasadniczo ograniczyć przykrą dla badacza możliwość zdominowania respondentów, którzy raczej bezrefleksyjnie mówią "tak", niż "nie", to pod wpływem tych odpowiedzi nasuwałoby się wówczas takie wyjaśnienie: Polacy lat 80, mając raczej negatywny stosunek do istniejących zasad organizacji życia społecznego w kraju, manifestują jednocześnie zdecydowane poparcie wobec tych zasad organizacji, których osią są wartości silnie pożądane /egalitaryzm, efektywność, samoorganizacja/, a do tej pory nie zrealizowane. Mówiąc inaczej: poglądy są zróżnicowanie negatywne w stosunku do stanu istniejącego, natomiast zdecydowanie pozytywnie ocenione są te wszystkie wartości, które dotąd nie były realizowane.

Do tej pory prowadziliśmy analizę odpowiedzi na bloki pytań wyodrębnione logicznie. Okazało się, że wyodrębnione taką metodą opozycyjne wobec siebie zasady organizacji życia społecznego nie zawsze są jako przeciwstawne postrzegane przez badanych. Skłaniało to do poszukiwania innej niż tylko aprioryczne zasady grupowania zmiennych, opisujących pożądaną organizację społeczną. Zastosowaliśmy więc analizę czynnikową, aby wykryć empiryczne zasa-

dy grupowania się zmiennych w syndromy, opisujące pożądane wi-
zje ładu społecznego.

Wyodrębnione zostały 4 czynniki, które łącznie "wyjaśniały"
ok. 70% zróżnicowania zmiennych /metoda głównych składowych Hat-
telinga/. Po rotacji Varimax otrzymaliśmy następującą strukturę
czynników:

Czynnik I		Czynnik II	
Zmienna	Ładunek czynnik.	Zmienna	Ładunek czynnik.
Zamykanie przedsię- biorstw, które nie przynoszą zysku	. 52	Zwiększenie kontroli władzy nad społeczeń- stwem	. 65
Zwalnianie z pracy nieefektywnych pracowników	. 50	Umocnienie roli partii w sprawowaniu władzy	. 54
Surowe konsekwencje wobec winnych nie- gospodarności i mar- notrawstwa majątku społecznego	. 42	Decydowanie silnej wła- dzy centralnej o wszy- stkich najważniejszych sprawach	. 56
Wynagradzanie ściśle wg wydajności i jako- ści pracy	. 36	Ograniczenie rozpowsze- chniania opinii krytyku- jących politykę władz	. 41

Czynnik III		Czynnik IV	
Zmienna	Ładunek czyn.	Zmienna	Ładunek czyn.
Zapewnienie mniej więcej równych doch- dów wszystkim obywa- telom	. 48	Decydowanie przez władze terenowe	. 54
Zapewnienie raczej silnie zróżnicowanych dochodów zależnie od kwalifikacji i stano- wiska	. 45	Zwiększenie kontroli społecznej nad władzą	. 51
		Samorządność załogi	. 46

Zmienna	Ładunek czyn.	Zmienna	Ładunek czyn.
Zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym	. 38	Zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym	. 38

Jak widać, czynniki te w zasadzie odpowiadają czynnikom wyróżnionym uprzednio /czego można było się spodziewać wnioskując z konstrukcji pytania/. Zachodzą jednakże pewne interesujące różnice: i tak czynnik I "naładowany" jest głównie tymi zmiennymi efektywnościowymi, które zawierają element punitowności. Jest to bowiem "zamykanie przedsiębiorstw", "zwalnianie z pracy", "surowe konsekwencje". Można byłoby więc czynnik ten interpretować jako swego rodzaju "karzącą merytokrację". Czynnik II odpowiada monocentrycznym zasadom sprawowania władzy wyróżnianym uprzednio. Czynnik III jest stosunkowo trudny do interpretacji, akcentujący dwie zmienne: równość dochodów i wpływ kościoła na sprawy publiczne. Jest to **jedyny** czynnik, w którym występują wspólnie zmienne opisujące zasady sprawowania władzy i zasady sprawiedliwości społecznej. Połączone dają wizję egalitarnego ładu z dużym wpływem kościoła. Czynnik I odpowiada wyróżnionemu wcześniej modelowi policentrycznego sposobu sprawowania władzy.

Przedstawione wyniki analizy czynnikowej pozwalają przypuszczać, że w zasadzie czynniki wyróżnione drogą analizy logicznej są odpowiednie względem czynników wyodrębnionych empirycznie. W dużym stopniu przesądziła o tym konstrukcja pytania. Generalnie jednak niskie ładunki czynnikowe wskazują także na stosunkowo

słabą spójność wyróżnionych syndromów, co potwierdza wcześniejsze obserwacje rozkładów i związków pomiędzy parami przeciwnych wyborów.

2. Zróźnicowanie preferencji wobec sposobów sprawowania władzy

Przyjrzyjmy się bliżej, jakie cechy sytuacji społecznej badanych wpływają na wybieranie danych rozwiązań w organizacji ładu społecznego.

I tak pierwszy element policentrycznego sposobu sprawowania władzy, jakim jest "zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym narodu" wykazuje najsilniejszy związek z deklaracją wiary /wsp. Spearmana . 352/, co jest oczywiste i nie wymagające komentarza. Zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym rzadziej popierają przedstawiciele wyższej kadry kierowniczej /73,3%/ niż respondenci na niższych stanowiskach kierowniczych /88,2%/ i respondenci nie zajmujący kierowniczych stanowisk /86,2%/. Zależność ta choć słaba, jest istotna statystycznie na poziomie $p \leq 0,01$ /wsp. zbieżności .10/^x. Popieranie udziału kościoła w życiu publicznym występuje także częściej wśród respondentów ze wsi /89,8%/, niż z małych /84%/ i dużych miast /79,2%/. Podobnie i tu, zależność ta jest istotna statystycznie / $p \leq 0,01$ /, choć bardzo słaba. Stosunkowo silnie różnicuje ten pogląd wykształcenie badanych. I tak zasadę tę akceptuje 90% respondentów

^xwszędzie tam gdzie podawane są statystyki kategoria "trudno powiedzieć" nie wchodziła do obliczeń, stąd 100% stanowią respondenci udzielający odpowiedzi od zdecydowanie tak do zdecydowanie nie.

z wykształceniem podstawowym, 86% z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 78% ze średnim ogólnokształcącym, 81% ze średnim zawodowym i 66% z wykształceniem wyższym / $p \leq 0,001$ /. Z kolei przynależność do partii wywołuje następujący czynnik: członkowie ZSL i SD oraz bezpartyjni mocniej popierają omawianą zasadę /83 i 82%/, niż członkowie PZPR /70,7%/. / $p \leq 0,001$ /. Poparcia tej zasady zdecydowanie częściej udzielają rolnicy /91,5%/, i robotnicy niewykwalifikowani /90,6%/, niż specjaliści ze średnim /78,8%/, i wyższym wykształceniem /69,6%/. Związek tego poglądu z pozycją społeczną jest istotny na poziomie $p \leq 0,001$, a o jego sile informuje współczynnik zbieżności równy .22. Stosunek do udziału kościoła w życiu publicznym nie jest różnicowany przez przynależność związkową.

Przedstawione wyżej tendencje, choć zauważalne, mają charakter bardzo słaby; nie należy wszak zapominać o tym, że pogląd o zwiększonym udziale kościoła w życiu publicznym jest akceptowany przez ok. 80% całej badanej próby, stąd też zróżnicowania nie mogą być duże. Inaczej nieco rzecz ma się z poglądem o zwiększeniu udziału bezpartyjnych w sprawowaniu władzy. Nie jest on różnicowany praktycznie przez żadne cechy położenia społecznego, łącznie z przynależnością partyjną i związkową.

Natomiast ta ostatnia cecha wpływa silnie na popieranie poglądu o zwiększeniu kontroli społeczeństwa nad władzą: członkowie "Solidarności" akceptują ją w 80%, nie należący do żadnego związku w 70%, a członkowie innych związków w 68% / $p \leq 0,01$ /. Głównym czynnikiem wyjaśniającym jest tu chyba geneza związku zawodowego "Solidarność", jaką był powszechny ruch społeczny kwestionujący

dotychczasowy sposób sprawowania władzy.

W analizach zróżnicowań poglądów należących do modelu monocentrycznego zwróćmy uwagę na stosunek do zasady "umocnienia roli partii w sprawowaniu władzy". Pogląd ten jest silnie zróżnicowany przez przynależność partyjną; i tak zgodnie z oczekiwaniami, najsilniejszego poparcia udzielają mu członkowie PZPR /57,4%/ i po prawie równo, lecz zdecydowanie mniej - członkowie ZSL i SD /28,6%/. Wśród tych ostatnich jest zresztą zdecydowana przewaga przeciwników zwiększenia roli partii w sprawowaniu władzy /ok. 60%/, podobnie jak i w przypadku członków ZSL i SD/. $p \leq 0,001$, współczynnik zbieżności = 0,23/. Widać więc, że można oczekiwać poparcia tej zasady głównie przez osoby należące do partii, co można chyba wyjaśnić w kategoriach interesów. Natomiast osoby pozostające poza PZPR /w tym członkowie ZSL i SD/ są w większości przeciwne umocnieniu roli partii w sprawowaniu władzy. Dla większej klarowności w prezentacji tego ważnego wyniku przedstawiamy poniżej tabelę:

Tabela 5. Stosunek do umocnienia roli partii

Należący do:	Zwolennicy umocnienia roli partii	Przeciwnicy	N
PZPR	57,4	36,2	357
ZSL + SD	29,8	60,7	94
Bezpartyjni	28,6	58,9	2044

Pogląd ten jest także istotnie różnicowany przez przynależność do określonego związku zawodowego. I tak, członkowie "Solidarności" i nie należący do żadnych związków są w większości przeciwnikami tej zasady /stosunek odsetek zwolenników do przeciwników wynosi odpowiednio: 32/68 dla Solidarności i 34/66 dla osób nie należących/. Natomiast członkowie innych związków zawodowych skłonni są w jednakowym stopniu popierać, co odrzucać postulat umocnienia roli partii w sprawowaniu władzy /stosunek zwolenników do przeciwników jest jak 50 : 50/. Zależność ta jest istotna na poziomie $p \leq 0,001$, wsp. Crammera .12.

Stosunek do religii okazuje się kolejną zmienną różnicującą omawiany pogląd: i tak, o ile akceptuje go blisko 50% niewierzących, to już tylko 35% respondentów, którzy deklarują się jako wierzący i praktykujący / $p \leq 0,01$ /. Przynależność do konkretnej grupy społeczno-zawodowej nie różnicuje tego wyniku. Stosunek do tego poglądu jest natomiast różnicowany przez miejsce respondenta w strukturze organizacyjnej: umocnienie roli partii popiera odpowiednio: 46,7% wyższej kadry kierowniczej, 44,8% niższej kadry i tylko 35,4% osób nie pełniących kierowniczych stanowisk / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .11/. Pogląd ten znajduje także najwięcej zwolenników wśród respondentów z małych i średnich miast /41,8%, mniej - wśród mieszkańców wsi /36,6%, a najmniej - wśród mieszkańców miast dużych /32,2% / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .13/.

Jakie wnioski płyną z analizy zróżnicowania stosunku do poglądu o "zwiększeniu kontroli władzy nad społeczeństwem"? Otóż okazuje się, że członkowie "Solidarności" najrzadziej deklarują

swe poparcie dla tej zasady /48,8% zwolenników/ w porównaniu z osobami nie należącymi /54,2%/ i z członkami innych związków /61,2%/. Jednocześnie zaś zasada ta cieszy się stosunkowo najsłabszym poparciem wśród członków PZPR /42% zwolenników/ w porównaniu z 48% zwolenników wśród bezpartyjnych i członków ZSL i SD /w obu przypadkach $p \leq 0.01$ /. Dalej: stosunkowo najsilniej popierają ją wierzący /56,4% zwolenników w tej grupie i tylko 42,9% zwolenników w grupie niewierzących, $p \leq 0.01$ /. Kontroli władzy nad społeczeństwem chcą raczej kierownicy niższego szczebla /58% niż kierownicy szczebla wysokiego /tylko 44,8%/, raczej mieszkańcy małych miast /58,8% i wsi, niż mieszkańcy miast dużych, którzy w swej większości /tylko 40% zwolenników i 60% przeciwników/ są przeciwni tej zasadzie /zależność istotna na poziomie 0.001, wsp. zbieżności .15/. Dalej: kontrola ta jest natomiast oczekiwana raczej przez ludzi z niskim wykształceniem /58% zwolenników z podstawowym wykształceniem i tylko 36,8% wśród osób z wykształceniem wyższym/. Jest także oczekiwana bardziej przez robotników /51,8%/ niż przez specjalistów z wyższym wykształceniem /tylko 32,9% zwolenników, $p \leq 0.001$, wsp. zbieżności .15/.

Przedstawione powyżej dane układają się w dość ciekawą strukturę, w ramach której wzmocnienie kontroli władzy nad społeczeństwem oczekują generalnie ludzie o niższych pozycjach społecznych, wierzący i raczej bezpartyjni niż partyjni. Zaskakuje w wyniku tej analizy fakt, iż nie jest ona zbieżna /poza pewnymi wyjątkami/ z analizą poprzednią, dotyczącą wzmocnienia roli partii w sprawowaniu władzy, któremu to pogładowi udzielały poparcia w najmniejszym stopniu powyższe grupy. Nasuwa się tu jedno

(o niskich porządkach)
z możliwych wyjaśnień, iż w świadomości badanych kontrola władzy wobec społeczeństwa wcale nie musi być tożsama z kontrolą partii. Hipotezę tę potwierdza analiza danych podstawowych, z której wynika, iż "Polacy 80" są w większości przeciwni umocnieniu roli partii /32% zwolenników i 55,4% przeciwników/, natomiast jednocześnie nieco bardziej akceptują zwiększenie kontroli władzy nad społeczeństwem /48,5% zwolenników i 43,1% przeciwników/. Można więc byłoby próbować wyjaśnienia odrębniejszego: być może jest tak, że brak akceptacji dotychczas realizowanych sposobów sprawowania władzy przez partię owocuje niechęcią do ponownego wzmacniania jej roli w sytuacji kryzysu społeczno-politycznego. Tej niechęci towarzyszy jednak oczekiwanie silnej kontroli nad społeczeństwem ze strony *(przez blisko połowę badanych)* władzy. Czyżby więc pod maską buntu, jaki wybuchł w sierpniu 1980 r. przeciw ówczesnym instytucjom i sposobom sprawowania władzy kryły się tęsknoty autorytarne do władzy innej, lecz silnie kontrolującej społeczeństwo?

3. Czynniki różnicujące stosunek do zasad społecznej sprawiedliwości

Przejdźmy teraz do czynników różnicujących poglądy badanych w kwestii zasad sprawiedliwości społecznej. Jeśli chodzi o elementy modelu egalitarnego, to żądanie ograniczenia zarobków dla najwyżej zarabiających jest tak powszechne, że trudno oczekiwać tu silnych zróżnicowań /blisko 90% za/. Natomiast druga zasada, tj. "realizacja polityki pełnego zatrudnienia" wywołuje już pewne zróżnicowania. Jest mianowicie w 78,4% postulowana wśród wie-

rzających i w 66,7% wśród niewierzących / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .17/. Specjaliści z wyższym wykształceniem akceptują ją w 66%, natomiast robotnicy w 82,4% / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .20/. Jest także silnie różnicowana przez wykształcenie /podstawowe: 89,6%, wyższe: 61,7%, $p \leq 0,001$ / oraz przez wielkość miejscowości /wieś: 87,6% zwolenników, duże miasta: 74,5%, $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .11/. Pogląd ten jest znacznie częściej wybierany przez ludzi na stanowiskach nie kierowniczych /85,4% zwolenników/ niż przez kierowników niższego /80%/ i wyższego szczebla /64,1%/ / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .16/. Co ciekawsze, zwolenników ustrojowej zasady pełnego zatrudnienia jest mniej wśród partyjnych /71,2% niż wśród bezpartyjnych /79%/ i członków ZSL i SD /77%/ , / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności .10/. Także wśród partyjnych jest najwięcej przeciwników zasady pełnego zatrudnienia. Natomiast przynależność do związku zawodowego nie różnicuje poglądów badanych w tej kwestii. Wydaje się to o tyle interesujące, że przecież sprawa pracy i bezrobocia jest klasycznym problemem organizacji związkowych. Powieść więc można, że w tej kwestii stosunek "Solidarności" i innych związków jest taki sam jak osób w związkach nie zrzeszonych: tzn. ogólne silne poparcie tej zasady /ok. 77% zwolenników w całej próbie/.

Natomiast członkowie "Solidarności" częściej niż członkowie innych związków i osoby nie należące popierają zasadę "zapewnienia mniej więcej równych dochodów wszystkim obywatelom". Odpowiednie odsetki zwolenników wyglądają następująco: 76,5 /Solid/ 73,5 /niezrzesz./ i 70 /inne/. Zależność ta jest istotna statystycznie na poziomie $p \leq 0,001$. Ten egalitarny postulat wykazuje

zbliżone kierunki zróżnicowań co poprzedni porządek i częściej wybierają po osoby wierzące /87% zwolenników/ niż niewierzące /50,4% ludzie ze wsi i małych miast raczej niż z dużych aglomeracji, słabiej wykształceni, rzadziej członkowie PZPR niż bezpartyjni i członkowie ZSL i SD.

4. Zróżnicowanie społeczne a wizje ładu społecznego

Charakterystyka poglądów poszczególnych grup społecznych wydaje się równie interesująca, jak analiza samych wizji ładu społecznego. Nasuwają się pytania, jak posierpniowa sytuacja społeczno-polityczna wpłynęła na poglądy różnych grup oraz jakie cechy sytuacji społecznej badanych najbardziej różnicują poglądy.

1. Zdecydowanie najmniejszy wpływ na posiadane wizje ładu społecznego wykazuje wiek badanych. Przynależność generacyjna nie różnicuje w tym względzie społeczeństwa. Analiza danych wykazuje brak zależności pomiędzy rokiem urodzenia a poszczególnymi porządkami. Wyjątek stanowi opinia o zwiększeniu udziału kościoła w życiu publicznym narodu. Udział kościoła najsilniej popierają młodzi /do 34 roku życia/ w 86%, potem średnia generacja /35 - 54 lata/ w 83% i stosunkowo najsłabiej starsze pokolenie /55 i wzwyż/ w 77% / $p \leq 0,01$ /. Wraz ze wzrostem wieku respondenci opowiadają się stosunkowo silniej za tradycyjną rolę kościoła.

2. Wielkość zamieszkiwanej miejscowości wyraźnie wpływa na posiadane opinie. Mieszkańcy wsi częściej opowiadają się za zwiększeniem udziału kościoła w życiu publicznym - 93,5% niż mieszkańcy małych miast - 91% i mieszkańcy dużych miast - 88,5%

/p \leq 0,001, wsp. zbieżności 0.11/. Podobnie wygląda stosunek do ograniczenia udziału kościoła do spraw czysto religijnych: wieś jest stosunkowo częściej przeciw tej zasadzie niż średnie i duże miasto. Mieszkańcy wsi są bardziej egalitarni niż mieszkańcy średnich i dużych miast. Popierają politykę pełnego zatrudnienia w 88%, podczas gdy mieszkańcy średniego miasta 86%, a mieszkańcy dużych miast w 74,5% /p \leq 0,001, wsp. zbieżności 0.16/. Akceptują również zapewnienie mniej więcej równych dochodów wszystkim obywatelom /wieś 78%, średnie miasto 76%, duże miasto 60% p \leq 0,001, wsp. zbieżności 0.20/. Jednocześnie stosunkowo częściej niż mieszkańcy dużych miast uważają, że należy zapewnić raczej silnie zróżnicowane dochody w zależności od kwalifikacji i stanowiska /wieś 46%, średnie miasto 49%, duże miasto 38% p \leq 0,001, wsp. zbieżności 0.12/. O sprzeczności występujące pomiędzy tymi opiniami była mowa poprzednio.

Za centralistycznym modelem porządku społecznego opowiadają się bardziej mieszkańcy małych miast niż mieszkańcy wsi i dużych miast. Są za zwiększeniem kontroli władzy nad społeczeństwem /wieś 57%, małe miasto 59%, duże miasto 40% p \leq 0,001, wsp. zbieżności 0.15/, silną władzą centralną /wieś 46%, małe miasto 49%, duże miasto 38% p \leq 0,001, wsp. zbieżności 0.12/, umocnieniem roli partii w sprawowaniu władzy /wieś 37%, małe miasto 42%, duże miasto 32% p \leq 0,001, wsp.korel. 0.13/, ograniczeniem rozpowszechniania opinii krytykujących politykę władzy /wieś 27%, małe miasto 30%, duże miasto 22% p \leq 0,01/ oraz przeciw rozszerzaniu słowa i opinii krytykujących politykę władz. Choć mieszkańcy średnich miast stosunkowo najczęściej akceptują model cen-

Polacy 80 : wyniki badań ankietowych.
tralistyczny to ich opinie w tym względzie są dość zbliżone z po-
Zespół aut.: Władysław Adamski [et al.]. IFIS PAN. Warszawa 1981
glądami mieszkańców wsi. Wyraźnie odbiegają od obu tych grup mie-
szkancy dużych miast. Postulują oni częściej model policentrycz-
nego sposobu sprawowania władzy /z wyjątkiem porządku na rolę koś-
cioła w życiu publicznym/ oraz zasady nieegalitarne.

Wyróżniając dwa modele sposobu sprawowania władzy, zalicza-
liśmy do modelu pluralistycznego akceptację "zwiększenia udziału
kościół w życiu publicznym narodu", zaś do modelu monocentrycz-
nego "ograniczania udziału kościoła do spraw czysto religijnych".
Tymczasem zróżnicowanie poglądów przez wielkość miejscowości oraz
przez wszystkie pozostałe zmienne wykazuje, że zwolennicy porząd-
ku monocentrycznego są za zwiększeniem udziału kościoła w życiu
publicznym, zaś zwolennicy pluralistycznego ładu są stosunkowo
najbardziej przeciwni tej zasadzie. Można wysunąć tu dwie różne
hipotezy wyjaśniające stwierdzoną prawidłowość. Po pierwsze, res-
pondenci, którzy silnie popierają kościół, czynią to w każdym wy-
miarze, także jeśli idzie o jego rolę w życiu publicznym. Odpo-
wiadając na pytanie o zakres spraw, którymi powinien zajmować
się kościół, reagują raczej na hasło "kościół" nie na drugą część
pytania dotyczącą działalności kościoła. Tak więc pytania o rolę
kościół nie są pytaniami określającymi preferencje respondentów
do monocentrycznego czy też pluralistycznego sposobu sprawowania
władzy, a jedynie pytaniami o stosunek do kościoła. Druga nieja-
ko konkurencyjna hipoteza brzmi: kościół katolicki jest instytu-
cją autorytarną podobnie, jak silna władza centralna. Dlatego
proby dążące do zwiększenia roli kościoła opowiadają się jedno-
cześnie za silną władzą centralną.

*
X Wnioski wyłącznie na podstawie zróżnicowa-
nia poglądów przez metryczkę. W całej próbie
jednak pluralizm jest pozytywnie choć słabo
skorelowany ze zwiększeniem roli kościoła.

3. Przynależność do grupy społeczno-zawodowej różnicuje zarówno poglądy dotyczące sprawiedliwości społecznej, jak i opinii o sposobie sprawowania władzy. Za zapewnieniem równych dochodów w społeczeństwie opowiadają się najczęściej pracownicy fizyczno-umysłowi /77%/ , a następnie robotnicy niewykwalifikowani /75%/ i rolnicy /74%/ , najrzadziej zaś specjaliści z wyższym wykształceniem /46%/ / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.20/, którzy odbiegają wyraźnie w tym względzie od pozostałych grup. Podobnie robotnicy niewykwalifikowani najbardziej popierają zasadę realizacji pełnego zatrudnienia /82%/ , zaś specjaliści z wyższym wykształceniem i ze średnim wykształceniem najmniej /Obie grupy 66%/ / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.20/.

Zwiększoną kontrolę władzy nad społeczeństwem akceptują rolnicy w 53% , robotnicy niewykwalifikowani w 52% , robotnicy wykwalifikowani w 51,5% oraz pracownicy biurowi w 51% . Najmniej opowiadają się za nią specjaliści z wyższym wykształceniem 33% oraz niepracujący 40% / $p \leq 0,001$, wsp. korelacji 0.15/. Za silną władzą centralną są przede wszystkim pracownicy fizyczno-umysłowi oraz robotnicy wykwalifikowani. Najrzadziej opowiadają się za nią specjaliści z wyższym wykształceniem. Również oni najczęściej postulują zwiększenie udziału bezpartyjnych w sprawowaniu władzy, i rozszerzaniu opinii krytykujących politykę władz, zaś są najbardziej przeciwni ograniczaniu rozpowszechniania tych opinii. Stosunkowo najmniej popierają udział bezpartyjnych w sprawowaniu władzy robotnicy niewykwalifikowani. Oni również są przeciwni rozpowszechnianiu opinii krytycznych pod adresem władz oraz najczęściej, wraz z pracownikami fizyczno-umysłowymi, są za ograni-

czeniu rozpowszechniania tych opinii.

Tak więc występują dwie grupy o najbardziej skrajnych poglądach: specjaliści z wyższym wykształceniem opowiadający się za pluralistycznym sposobem sprawowania władzy i stosunkowo nie-egalitarnymi zasadami oraz na drugim biegunie, robotnicy niewykwalifikowani, rolnicy i robotnicy wykwalifikowani preferujący model monocentryczny i egalitarność społeczną.

Tę wizję zakłada jedynie stosunek do udziału kościoła w życiu publicznym. Podobnie jak i przy analizie zróżnicowania poglądów przez wielkość miejscowości tak i tutaj zwolennicy modelu policentrycznego stosunkowo najmniej popierają udział kościoła w życiu publicznym, zaś zwolennicy monocentrycznego sposobu sprawowania władzy są za zwiększonym udziałem kościoła. Specjaliści z wyższym wykształceniem są za zwiększeniem w 70%, robotnicy niewykwalifikowani w 91%, a rolnicy w 91,5% / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.22/.

4. Wykształcenie stosunkowo również różnicuje rozpatrywane w tym rozdziale poglądy Polaków 80, lecz nie tak znacząco, jak inne zmienne. Natomiast wpływa wyraźnie na opinię o roli kościoła. Im wyższe wykształcenie, tym mniej popiera się zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym, a tym bardziej postuluje się ograniczenie jego roli do spraw czysto religijnych. Zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym postuluje 90% respondentów z wykształceniem podstawowym, 86% z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 78% ze średnim ogólnokształcącym, 81% ze średnim zawodowym i 66% z wykształceniem wyższym / $p \leq 0,001$ /.

Wykształcenie również silnie determinuje postawy egalitarne.

Za realizację polityki pełnego zatrudnienia opowiada się 90% respondentów z wykształceniem podstawowym i 61% z wykształceniem wyższym. Podobnie za zapewnieniem równych dochodów wszystkim obywatelom respondenci z wykształceniem podstawowym opowiadają się w 79%, a respondenci z wykształceniem wyższym w 46%. Związek tych poglądów z wykształceniem jest istotny na poziomie $p \leq 0,001$.

Rozrzut opinii na temat sposobu sprawowania władzy jest równie duży jak w kwestiach płac i zatrudnienia. Wraz ze wzrostem wykształcenia maleje akceptacja zwiększonej kontroli władzy nad społeczeństwem /wykształcenie podstawowe 58%, zasadnicze zawodowe i średnie ogólnokształcące 51%, średnie zawodowe 50% i wyższe 37% $p \leq 0,001$ /. Silnej władzy centralnej chce 51% osób z wykształceniem podstawowym, a następnie 42% z zasadniczym zawodowym, 43% ze średnim ogólnokształcącym, 37% ze średnim zawodowym i 30% z wykształceniem wyższym. Zależność powyższa zostaje zachowana w odniesieniu do poglądów o ograniczeniu rozpowszechniania opinii krytykujących politykę władzy, choć jest ona słabsza. 31% osób z wykształceniem podstawowym opowiada się za ograniczeniem rozpowszechniania i 21% z wykształceniem wyższym.

Podsumowując: wraz ze wzrostem wykształcenia maleje liczba zwolenników ładu monocentrycznego oraz zasad egalitarnych. Grupy najmniej wykształcone opowiadają się stosunkowo najczęściej za egalitaryzmem i silną władzą.

5. Miejsce w strukturze organizacyjnej silnie różnicuje poglądy - wraz ze wzrostem stanowiska spada akceptacja zasad egalitarnych i rośnie akceptacja zasad efektywnościowych. I tak, wyższa kadra kierownicza jest w mniejszym stopniu za ograniczeniem zarobków dla najwyższej zarabiających /w.k.k. 88,3% niska k.k. 86,9% i nie-k. 93,3% $p \leq 0,01$ / i mniej akceptuje zasadę zapewnienia mniej więcej równych dochodów wszystkim obywatelom /w.k.k. 58%, średnia k.k. 74,5% i nie-k. 73,8%, $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.12/. Jednocześnie zdecydowanie rzadziej, niż osoby nie zajmujące stanowiska kierownicze, popiera politykę pełnego zatrudnienia /k.k. 64%, niska k.k. 80,6% i nie-k. 85,4%, $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.16/. Konsekwentnie częściej wyraża pogląd, iż należy zamykać przedsiębiorstwa nie przynoszące zysku. Wyższa kadra kierownicza reprezentuje więc poglądy, które nazwaliśmy "nieegalitarno-efektywnościowymi", zaś osoby o niskich pozycjach w hierarchii opowiadają się za zasadami równości społecznej.

Niższa kadra kierownicza ma poglądy na kwestie dochodów zbliżone do poglądów osób nie piastujących stanowisk kierowniczych, natomiast przyjmuje podobny do wyższej kadry kierowniczej "efektywnościowy" punkt widzenia. Prawdopodobnie tę zakłóca jedynie stosunek do ograniczenia zarobków najwyższej zarabiających. Tu niska kadra kierownicza wykazuje zbieżność opinii raczej ze swoimi przełożonymi, niż z podwładnymi. Potwierdza się więc teza o dwoistej roli oraz identyfikacji mistrzów i brygadzystów.

O ile w kwestiach egalitarno-efektywnościowych najbardziej różnią się między sobą poglądy wyższej kadry kierowniczej i osób

nie piastujących żadnych stanowisk, o tyle akceptacja silnej władzy centralnej różnicuje przede wszystkim poglądy wyższej kadry kierowniczej i niższej kadry kierowniczej. Zwiększenia kontroli władzy nad społeczeństwem chce 44,8% wyższej i 58,3% niższej kadry kierowniczej oraz 54,4% osób nie piastujących żadnych stanowisk. Podobnie za decydowaniem silnej władzy centralnej o wszystkich najważniejszych sprawach opowiada się 41,7% "wyższych" kierowników, 50,9% "niższych" kierowników i 43,9% respondentów nie będących kierownikami. Umacnianie roli partii w sprawowaniu władzy postuluje z kolei 46,7% wyższej i 44,8% niższej kadry kierowniczej oraz 35,4% respondentów będących nie-kierownikami / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.11/. Wynik ten można tłumaczyć wysokim stopniem upartyjnienia kadry kierowniczej w tym niższej kadry kierowniczej. Jak wykaże dalsza analiza, przede wszystkim członkowie PZPR chcą zwiększenia roli partii w sprawowaniu władzy.

Stosunek do udziału kościoła w życiu publicznym raz jeszcze nie pokrywa się z postawą akceptacji silnej władzy centralnej. Im wyższe stanowisko w hierarchii organizacyjnej, tym silniej postuluje się ograniczenie udziału kościoła do spraw czysto religijnych. Zależność ta jest jednak słaba.

Przynależność partyjna, związkowa i stosunek do religii a wizje ładu społecznego

1. Analiza zróżnicowania poglądów przez przynależność partyjną daje ciekawe rezultaty. Przede wszystkim członków PZPR cechuje raczej nieegalitarystyczna orientacja w porównaniu z

raczą społeczeństwa. Członkowie PZPR stosunkowo najsłabiej popierają zapewnienie wszystkim mniej więcej równych dochodów /PZPR - 61,5%, ZSL + SD - 70,6%, bezpartyjni - 71,3%, $p \leq 0.001/$. Również najsłabiej akceptują zasadę pełnego zatrudnienia /PZPR - 71,2%, ZSL + SD - 76,8% i bezpartyjni 78,8%, $p \leq 0,001/$. Można by z tego wnosić, że realizacja tych zasad nie jest kluczową kwestią w działalności partii. Ze względu na swą specyficzną pozycję w ekonomice, PZPR zamiast roli strażnika ideałów egalitaryzmu, pełniła dotychczas funkcję mobilizatora wydajności. Pewne potwierdzenie hipotezy o takiej orientacji PZPR można odnaleźć, badając stosunek członków partii do zasady "wynagrodzenia ściśle wg wydajności i jakości pracy" oraz zasady "silnie zróżnicowanych dochodów, zależnie od kwalifikacji i stanowiska". W stosunku do tych dwu elementów modelu nieegalitarne go członkowie PZPR wyrażają nieznacznie bardziej przychylny stosunek niż bezpartyjni. Silnie zróżnicowane dochody mają 54,8% zwolenników wśród członków partii /tyle co u bezpartyjnych/, ale tylko 39,3% wśród członków ZSL i SD. Zależności te jednak nie są istotne statystycznie i mogą wyłącznie stanowić ilustrację, a nie weryfikację hipotezy.

Analiza stosunku do sposobu sprawowania władzy nie wykazuje tak jednoznacznej zależności z przynależnością partyjną. Jak można było przypuszczać członkowie PZPR najsilniej popierają umocnienie roli partii w sprawowaniu władzy /PZPR - 57,4%, ZSL + SD - 29,8%, bezpartyjni - 28,6%, $p \leq 0.001$, wsp. zbieżności 0.23/. Natomiast za zwiększeniem udziału bezpartyjnych w sprawowaniu władzy najczęściej opowiadają się sami bezpartyjni /91,6%, ale także członkowie ZSL i SD - 96,8%. Poglądy bezpartyjnych są w tym

względnie zbieżne z poglądami członków PZPR /92,7%/. Zależność tę można tłumaczyć wyższymi aspiracjami do sprawowania władzy członków ZSL i SD, wynikającymi z faktu przynależności do organizacji, która zgodnie z przyjętą doktryną polityczną sprzymierzona jest z posiadającą władzę PZPR. Niespełnienie tych oczekiwań wywołuje frustrację.

Hipotezę tę potwierdzają wyraźnie odpowiedzi na pytanie "decydowanie o najważniejszych sprawach przez władze terenowe z ograniczeniem roli władz centralnych". Za tą zasadą opowiada się aż 89,5% członków ZSL i SD, a tylko 57% członków PZPR i 49,9% bezpartyjnych / $p \leq 0.01$, wsp. zbieżności 0.10/. Natomiast za silną władzą centralną jest 45% PZPR i 40% ZSL i SD oraz tyle samo bezpartyjnych. Ten ostatni związek jest jednak statystycznie nieistotny. Wyjaśniałoby to sprzeczność występującą pomiędzy stosunkiem do silnej władzy centralnej i do zwiększenia kontroli władzy nad społeczeństwem. Za tą ostatnią kwestią opowiada się najmniej członków PZPR /PZPR - 42%, ZSL i SD oraz bezpartyjni 48% $p \leq 0.01$ /. Ograniczenie rozpowszechniania opinii krytykujących władzę ma najwięcej zwolenników wśród członków PZPR.

W sumie stwierdzić można, że poglądy członków ZSL i SD na większość kwestii są zbieżne z poglądami bezpartyjnych. Posiadane opinie różnicuje przede wszystkim przynależność do PZPR, choć w sposób odmienny niż wynikałoby to z zasad ideowych partii.

2. Przynależność związkowa

Przynależność związkowa jako zmienna różnicująca rozpatrywane modele ładu społecznego zasługuje na szczególną uwagę, ponie-

waż NSZZ "Solidarność" istnieje zaledwie kilka miesięcy i niewiele jest badań stwierdzających, jak przynależność do niej wpływa na opinie i poglądy. Przede wszystkim, wbrew oczekiwaniom, przynależność do "Solidarności" nie określa stosunku do roli kościoła. Zwiększenie udziału kościoła w życiu publicznym postulują najsilniej respondenci nie należący do żadnej organizacji, a najsłabiej członkowie innych niż "Solidarność" organizacji związkowych. Podobnie wygląda rozkład odpowiedzi na pytanie o ograniczenie udziału kościoła do spraw czysto religijnych.

Tabela 6. Ograniczenie udziału kościoła do spraw religijnych

	Tak	Nie
Nie należący do związku	46,1	54,0
"Solidarność"	51,7	48,3
Inne organizacje związkowe	62,3	37,7

$p \leq 0,001$, wsp. zależności = 0.15, wsp. Cramera 0.11

Członkowie "Solidarności" są nieco bardziej egalitarni niż pozostałe grupy. Za równymi dochodami opowiada się 76,5% członków "Solidarności", 69,6% członków innych związków zawodowych i 73,5% nie należących do żadnego związku zawodowego. Ciekawy jest fakt niezróżnicowania przez przynależność związkową kwestii tak podstawowych dla każdego związku zawodowego, jak: "polityka pełnego zatrudnienia", "zwalnianie z pracy nieefektywnych pracowników" oraz "zamykanie przedsiębiorstw, które nie przynoszą zysku".

Respondenci w pełni akceptują te zasady. Aprobata dla dwu ostatnich zasad wskazuje na popularność "surowej merytokracji" w społeczeństwie.

O ile przynależność do danego typu związku /bądź jej brak/ w zasadzie nie różnicuje poglądów na tematy ściśle związkowe w swej istocie, o tyle różnicuje wyraźnie stosunek do zasad sprawowania władzy. Członkowie "Solidarności" w najmniejszym, a członkowie innych związków zawodowych w największym stopniu akceptują zwiększenie kontroli władzy nad społeczeństwem /"Solidarność" 48,8%, inne 61,2%, nie należy 52,2%, $p \leq 0,001$, wsp.zbieżności 0.10/. Decydowanie przez silną władzę centralną o najważniejszych sprawach ma najwięcej przeciwników wśród członków "Solidarności" /58,6%, a najmniej wśród innych związków zawodowych /48,3%, nie należących 56% / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.11/. Członkowie "Solidarności" najsilniej popierają ideę pełnej samorządności załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem i rozszerzenie opinii krytykujących politykę władz. Członkowie innych niż "Solidarność" związków zawodowych stosunkowo najsłabiej opowiadają się za tymi zasadami. Są to zależności statystycznie istotne, choć słabe.

Interpretując powyższe wyniki można odwołać się do genezy nowego ruchu związkowego, wyrosłego z buntu przeciw zasadom sprawowania władzy, a nie tylko przeciw wypaczaniu sprawiedliwości społecznej. Można powiedzieć tak: stanowisko "Solidarności" w kwestiach zasad sprawiedliwości społecznej jest stanowiskiem zdecydowanej większości społeczeństwa, zaś jej stosunek do kwestii politycznych wykazuje pewne odrębności. Członkowie innych

nię "Solidarność" związków zawodowych są stosunkowo najmniej egalitarni i stosunkowo najbardziej popierają silną władzę centralną. Jednocześnie - i jest to zależność silna - opowiadają się za umocnieniem roli partii w sprawowaniu władzy /inne związki - 50%, "Solidarność" - 32%, nie należący - 34%, $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.17, wsp. Crammera 0.12/. Wśród osózu wyodrębnionych w analizie grup społecznych stosunkowo najbardziej różnią się między sobą postawy członków "Solidarności" i członków innych związków zawodowych.

3. Wiara w sposób istotny i pozwalający wysunąć ciekawe wnioski różnicujące postawy. Najczęściej mówiąc, osoby wierzące i praktykujące są bardziej egalitarne od osób niewierzących. Równocześnie preferują one monocentryczny model sprawowania władzy. Osoby niewierzące opowiadają się za bardziej pluralistycznym sposobem sprawowania władzy. Tak więc wierzący i praktykujący najbardziej akceptują ograniczenie zarobków dla najwyższej zarabiających, równe dochody dla wszystkich obywateli /wierzący i praktykujący 78,4%, wierzący, ale... 68,3%, niewierzący 50,4% / $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.20, wsp. Crammera 0.14, wsp. Spearmana 0.144/ oraz zasadę pełnego zatrudnienia /wierzący 88,4%, wierzący, ale... 80%, niewierzący 66,7%, $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.17, wsp. Crammera 0.12, wsp. Spearmana 0.139. Choć zależności te są silne trzeba pamiętać, że większość społeczeństwa stanowią ludzie wierzący /w próbie wierzący stanowili 1353, wierzący, ale niepraktykujący 979, niewierzący 173/. Ich opinie są więc opiniami Polaków 80.

Monocentryczny sposób sprawowania władzy, a więc umocnienie władzy nad społeczeństwem preferuje 56,4% wierzących i praktykujących, 50% wierzących, ale niepraktykujących i 43% niewierzących. Silną władzę centralną popiera 48,4% wierzących, 41% wierzących, ale niepraktykujących i 40% niewierzących. Za ograniczeniem rozpowszechniania opinii krytykujących władzę opowiadają się częściej wierzący i praktykujący /28%/ niż niewierzący /21,6%/.

Zależność: im bardziej dana osoba jest wierząca tym mocniej akceptuje silną władzę centralną, potwierdza wysuniętą poprzednio hipotezę o autorytarnym charakterze obu instytucji. Zależność zakłada jedynie silniejsze poparcie udzielane samorządności załogi przez wierzących /91,6%/ niż przez niewierzących /83,2%/.

Jednocześnie potwierdza się przypuszczenie o ~~nieutożsamianiu~~ przez respondentów silnej władzy centralnej z rolą partii w sprawowaniu władzy. ~~Zwolennicy silnej władzy centralnej jednocześnie stosunkowo najmniej akceptują zwiększoną rolę partii.~~ Za umocnieniem roli partii opowiada się 34,7% wierzących i praktykujących, 38,1% wierzących ale niepraktykujących i 49% niewierzących.

Wśród niewierzących przeważają członkowie PZPR.

Zróznicowanie poglądów przez wiarę wskazuje wyraźnie, iż w zasadzie "zwiększenie udziału Kościoła w życiu publicznym" respondenci zwracali uwagę przede wszystkim na hasło kościół. Stanowi więc ono wskaźnik stosunku do kościoła a nie do sposobu sprawowania władzy. Wierzący i praktykujący opowiadający się za monocentrycznym porządkiem są ~~jednocześnie~~ najsilniej za zwiększeniem roli kościoła w życiu publicznym /wierzący i praktykujący 93%, niewierzący 46%, $p \leq 0,001$, wsp. zbieżności 0.39, wsp.

Spearmana 0.352/.

Podsumowując dotychczasowe rezultaty analizy poglądów różnych grup społecznych można ~~stwierdzić~~ ^{stwierdzić hipotezę} występowanie u dwu syndromów poglądów: 1/ egalitaryzm - monocentryczny sposób sprawowania władzy - duża rola kościoła w życiu publicznym oraz 2/ nieegalitaryzm - pluralistyczny sposób sprawowania władzy - rola kościoła ograniczona do spraw religijnych.

Pierwsza grupa poglądów charakteryzuje przede wszystkim osoby z niskim wykształceniem, robotników i rolników, osoby zamieszkujące małe miasto i wieś, zajmujące niskie stanowiska kierownicze, wierzące. Drugą grupę poglądów wyznają osoby z wysokim wykształceniem, specjaliści, osoby na wysokich stanowiskach kierowniczych, niewierzący i osoby zamieszkujące duże miasta.

Powyższe syndromy nie występują gdy analizuje się zróżnicowanie respondentów pod względem przynależności związkowej. Członkowie "Solidarności" opowiadają się za egalitarnością i pluralistycznym sposobem sprawowania władzy, podczas gdy członkowie innych związków zawodowych wykazują postawy nieegalitarne i aprobatę dla monocentrycznego sposobu sprawowania władzy. Przynależność do partii politycznych /lub jej brak/ nie pozwala wyciągnąć jednoznacznych wniosków jak zmienna ta różnicuje poglądy na typ sprawowania władzy. Natomiast wyraźnie określa stosunek do zasad egalitarnych.